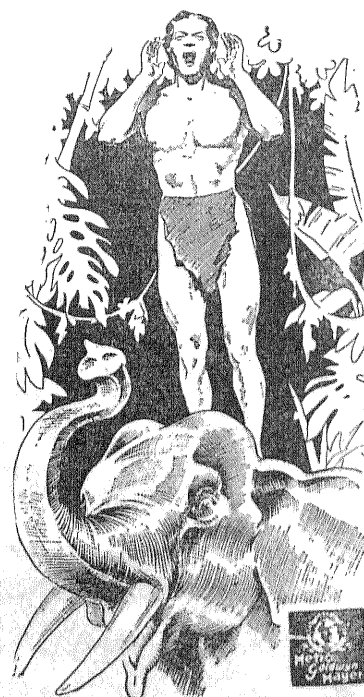




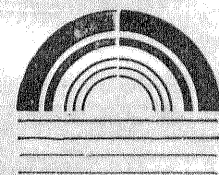
Najnowsze zdjęcie Roberta Taylora.



Claudette Colbert i James Stewart, bohaterowie filmu „Świat jest piękny.”



Johny Weissmüller — słynny odtwórca Tarzana, którego ujrzymy w nowym filmie p.t. „Tarzan i jego syn”.



Joan Crawford w karykaturze... Ujrzymy ją w nadchodzącym sezonie w filmie „Ice Follies”.



ROK XV.

Niedziela, dnia 20 sierpnia 1939 roku

Nr. 33

# Święto Wojska Polskiego

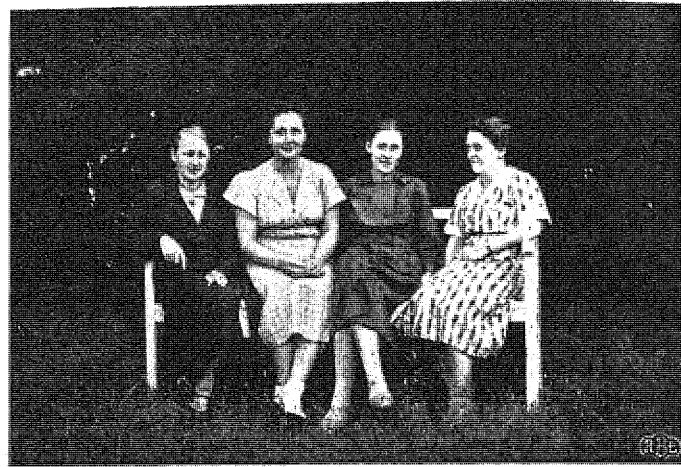
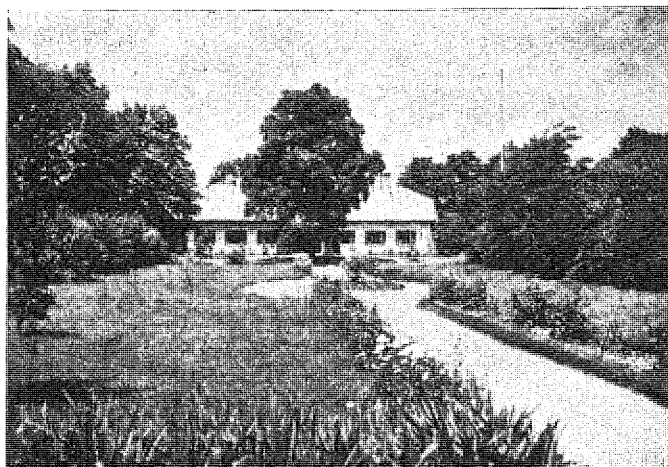


Łódź obchodziła niezwykle uroczyste Święto Wojska Polskiego w 19-tą rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad nawałą bolszewicką.

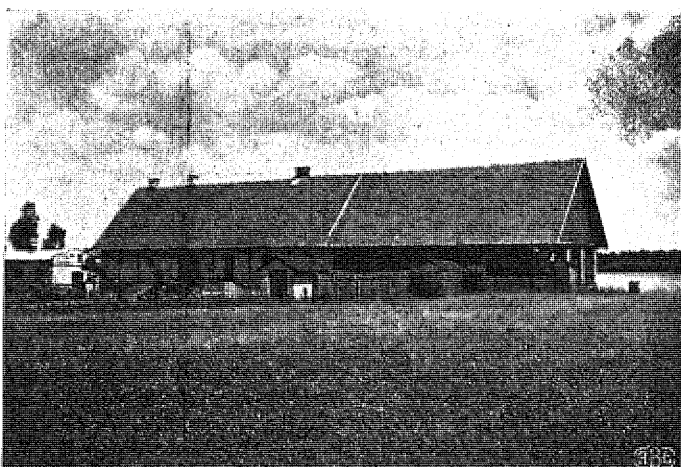
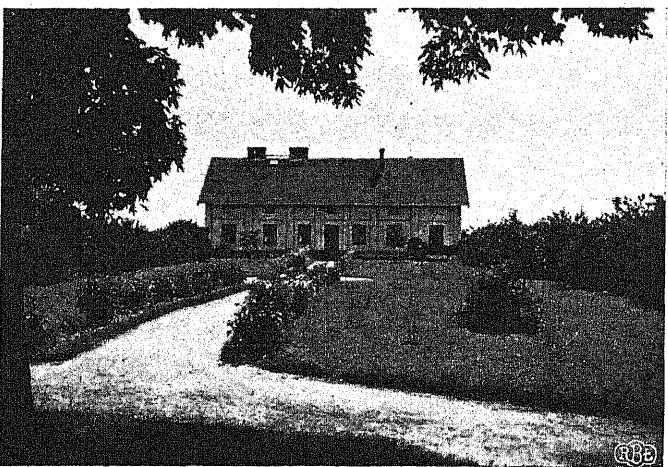
Nasz fotomontaż przedstawia fragmenty uroczystości: trybunę przed frontonem magistratu, z której przedstawiciele władz przyjęli defiladę wojska; oddziałów p. w., organizacji i związków; przemarsz pułku oddziału artylerzystów; defiladę Hallerczyków, oddział rezerwistów z doboszami na czele; przedstawicieli władz cywilnych i wojskowości w czasie Mszy św. przed frontonem kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, w ulicy Ks. biskupa Bandurskiego

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81.





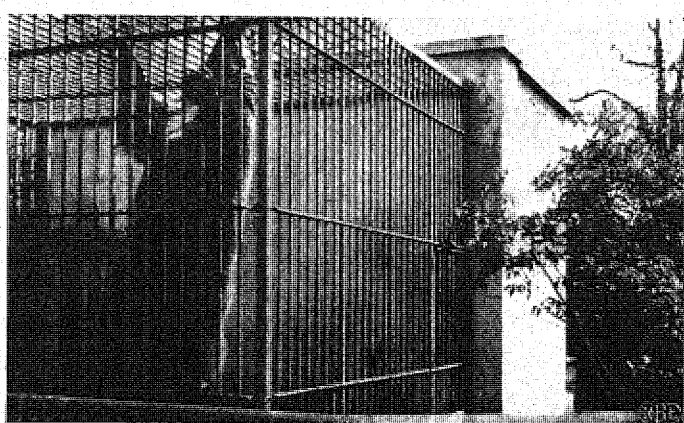
W Jezewie w woj. łódzkim prowadzona jest państwowa szkoła rolnicza dla dziewcząt. W pożytecznym tym zakładzie przebywa około 50 dziewcząt, które pobierają naukę w ciągu jedenastu miesięcy. Na zdjęciu z lewej strony widzimy budynek główny szkoły; z prawej — personel kierowniczy zakładu. (Zdjęcia Włodzimierza Pfeiffiera).



W państwowej szkole rolniczej dla dziewcząt prowadzony jest internat dla słuchaczek. Budynek internatu (na zdjęciu z lewej strony) odznacza się dużą prostotą linii, utrzymany jest jednak wzorowo. Szkoła posiada również wzorowe budynki gospodarcze, z których główny widzimy na zdjęciu z prawej strony. (Zdjęcia Wł. Pfeiffiera).



Powoli rośnie nowa Łódź. Ulice jej są szersze, ładniejsze czystsze. Budynki, mimo prostoty nowego stylu, niebrzydkie. Na zdjęciu fragment „nowej” ulicy — Brzeźnej.



Upalnie dni obecnego lata mocno odczuwa wielki miś, mieszkający w parku „Źródłiska”. Z niecierpliwością oczekuje na dzieci, które rzucają mu owoce. Łakomy niedźwiedź bardzo je lubi.

## Spór o Napoleona

We Włoszech powstał projekt wzniesienia pomnika „Napoleonowi — Włochowi”. Prasa włoska zainicjowała kampanię, której celem jest dowiesić, że Napoleon Bonaparte — „Napoleone Buonaparte” — był nie Francuzem lecz Włochem, że zwycięstwa jego to zwycięstwa nie francuskiego, ale włoskiego oręża, że Francja „uzurpowała sobie” Napoleona.

Kampania ta podyktowana jest naturalnie przede wszystkim żądaniami i nastrojami aktualnej polityki. Celem jej jest zabrać od Francji Napoleona. Kim-ż był w istocie Imperator Francuzów, człowiek, którego przynależność narodowa stała się obecnie powodem nie tyle historycznego ile współcześnie-politycznego sporu i jeśli w stałej historii Grecji siedem miast wiodło spór o to, by zdobyć honor być ojczyzną Homera, czy można się dziwić temu, że w naszych czasach narody toczą spór o honor uważania za „swojego” Napoleona Bonaparte-go?

Czy posiadał Napoleon „ściśle określonych przodków”? Byli „uparci genealogi”, dowodzący, że Napoleon jest potomkiem niemal jakichś greckich królów, których następcy po upadku Konstantynopola, wyemigrowali pod nazwiskiem Bonaparte do Neapolu, Rzymu i Florencji. Od nich rzekomo pochodzi gałąź korsykańskich Bonapartów.

Jak twierdzi znakomity znawca historii Korsyki Ferdynand Gregorowius, w średniowieczu Bonapartowie odgrywali znaczną rolę wśród dworzan miast włoskich. Kiedy Napoleon został zięciem cesarza austriackiego, cesarz Franciszek kazał przeprowadzić badania dotyczące rodziny Bonapartów, i przesłał swemu zięciowi dokumenty, które powinny być dowiesić, że Bonapartowie przez długi czas byli władcami Trewizo (we Włoszech). Napoleon podziękował i odpowiedział, że czuje się dostatecznie schlebionym więzami pokrewieństwa, łączącymi go z Habsburgami i dodał: „Co dotyczy mojej własnej szlacheckości to datuję ją od Millesimo i Montenott”. Odpowiedź bardzo zjadliwa: Millesimo i Montenott bowiem to miejsca, gdzie Napoleon odniósł wielkie zwycięstwa nad Austriakami.

Sam Napoleon nie przywiązywał wielkiej wagi do swoich przodków. W życiu jego jedna była decydująca chwila, która od razu określiła jego drogę życiową po drodze francuskiego geniuszu narodowego: młody Napoleon z całym entuzjazmem swego wielkiego ducha oddał się demokratyczne-

mu huraganowi rewolucyjnej Francji, huraganowi, który zburzył Bastylię i posłużył jako podstawa wielkiego przewrotu w końcu 17 wieku. Na Korsyce najwybitniejszymi działaczami de mokracji byli bracia Józef i Napoleon Bonapartowie. Wyrzekając się korsykańskiego patriotyzmu Napoleon stał się zdecydowanie Francuzem i rzucił się w objęcia rewolucji.

Rewolucja Francuska zmieniła Napoleona. Po to, by Napoleon potem zmienił Francję „Mały Korsykanin” szedł swoją drogą. Ale nigdy na żadnym etapie swego życia nie zapominał o swej rodzinnej Korsyce. Sądzącym mu nawet było kilka razy wrócić na ojczyzną wyspę. W młodości czuł się Napoleon przede wszystkim Korsykaninem. Potem cały oddał się on Francji, która nigdy nie wydała mu się obcą — zbyt mocno i blisko zrosł się on z narodem francuskim, zbyt głęboko wniknął w istotę psychiki francuskiej i sam przesiąknął techniem tego ducha francuskiej demokracji, który pociągał go i dał mu siły wzniesienia się na szczyty światowej sławy. Napoleon zapomniał o Korsyce, kiedy myślał o Francji. Lecz gdy los zagnał go na Wyspę św. Heleny, myślami wciąż wracał ku rodzinnej Korsyce. Pewnego razu napisał on: „Moi dobrzy Korsykani nie byli zadowoleni ze mnie w epoce Konsulatu i Imperium. Twierdzili, oni, że zbyt mało zdziałalem dla ojczyzny. Wrogowie moi szpiegowali mnie i nazywali kradzieżą i niesprawiedliwością w stosunku do Francuzów wszystko, co zrobiłem dla mych współrodaków. Kiedy Korsykanie ujrzeli mnie w nieszczęściu, kiedy ujrzeli mnie, jako ofiarę pewnych niewdzięcznych Francuzów, kiedy ujrzeli spisek Europy przeciw mnie, wówczas oni, ludzie

o twardym, niespaczonym charakterze oświadczyli, że gotowi są poświęcić się dla mnie — jeśli bym tego tylko pragnął... A ja, naturalnie, polepszyłbym los mojej cudownej Korsyki, uczyłbym z mych współobywateli szczęśliwych ludzi — niestety, nastąpił przewrót i nie dano mi urzeczywistnić moich planów”.

Słowa, świadczące o mocnej przynależności Napoleona do Korsyki, o tym, że lata wiernej służby Francji nie osłabiły w nim przywiązania do ojczyzny — być może dlatego, że zdążyły się w nim już zatrzeć różnice, oddzielające Korsykanina od Francuza.

Napoleon nie przeprowadzał tej różnicy, jednak jakiś instynkt zmuszał go w najtragiczniejszych chwilach życia szukać oparcia właśnie w Korsykaninach. Na św. Helenie zbliżył się on z Korsykaninem Autorumarchitem, lekarzem jego, całą plejadą Korsykanów towarzyszyła mu na drogach do jego kariery. Napoleon umarł na rękach pastora Viguale. Urodził się on i umarł ani jako Włoch, ani jako Francuz, ale jako syn swojego wyspiarskiego narodu, narodu tych ostrych kontrastów, które szarmonizowały w takiej wielkiej korsykańskiej naturze, jak Napoleon, swobodne, romantyczne nieco teatralne, pełne bezgranicznej awanturności „korsykańskie obyczaje” z tym geniuszem progresu, bezgranicznej miłości do ojczyzny i szerokością politycznego horyzontu, które zsynetyzowały się zdumiewającym sposobem w tym genialnym człowieku.

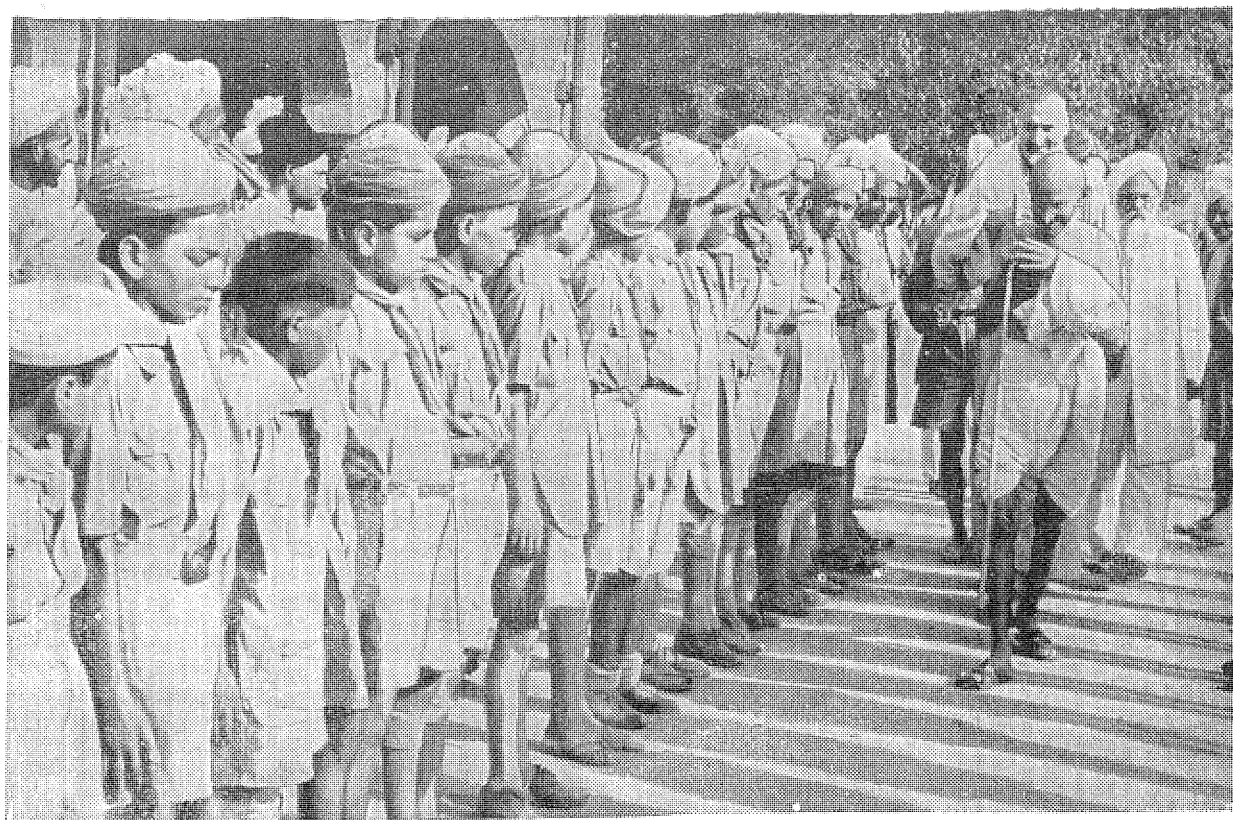
Włosi mogą być dumni z Napoleona i uważać go za swojego. Jeśli jednak przyznać, że skądś on Korsykę z Francją, to on, Korsykanin, stał się prawdziwym Francuzem.

B. O.



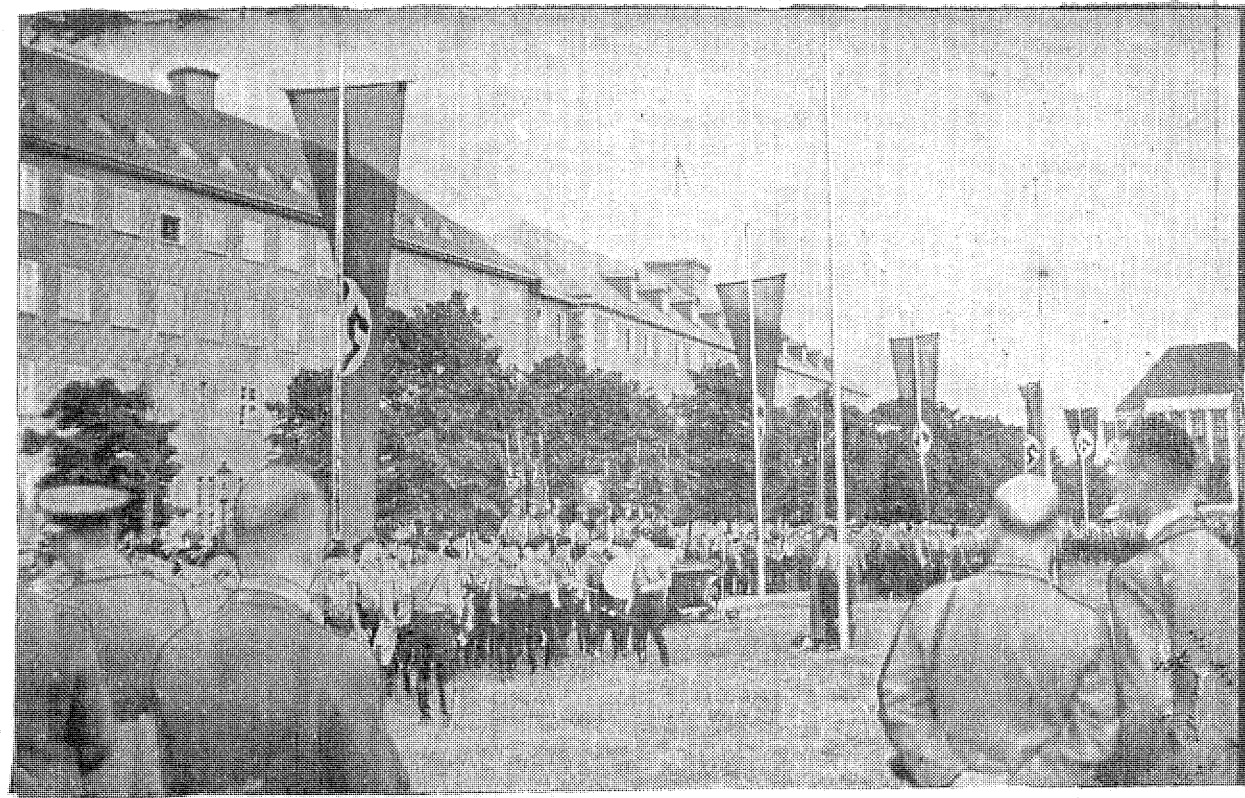
Polski Zw. Pracowników Drukarskich, Litograficznych i Pokrewnych Zawodów ZPPZ. — Oddział w Łodzi, wziął udział w Święcie Wojska Polskiego. Na zdjęciu — poczet sztabowy wymienionego Związku wraz poczetem Z. M. P. „Orle” w czasie defilady na Placu Wolności.





Ghandi ukończy w dniu 2 października b.r. 70 rok życia. Obecnie odniósł wielki tryumf przeprowadzając ustawę o prohibicji alkoholu w Indiach. Na zdjęciu widzimy Ghandiego w czasie wizyty w obozie harcerzy induskich.

## Z całego świata



Hitlerowcy w Gdańsku odbyli „wielką manifestację”, używszy do tego licznych przybyszów z Trzeciej Rzeszy. W czasie manifestacji uderzał kompletny brak publiczności.



Greta Garbo się śmieje. Jest to u tej gwiazdy filmowej rzecz niemal niespotykana, toteż fotograf, który uchwycił ten moment jest wielce ze swego sukcesu dumny.



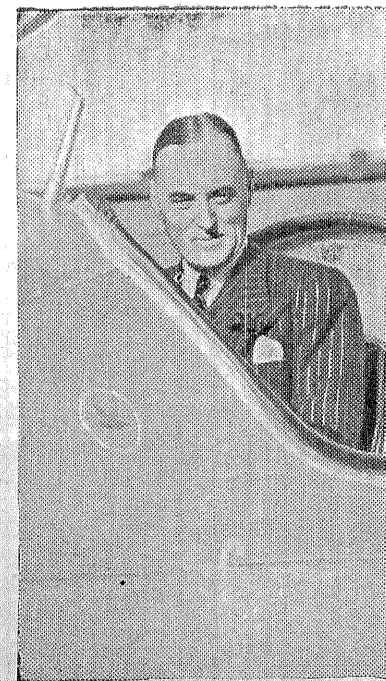
Minister finansów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Morgenthau odwiedził Europę po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny światowej. Bawił on na urlopie wypoczynkowym w Danii.



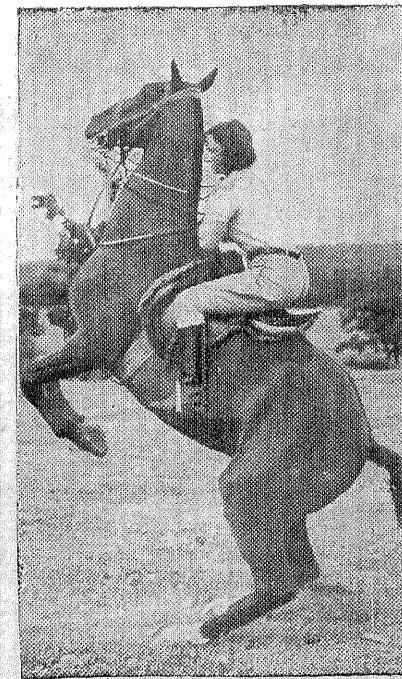
Kobiety indyjskie biorą bardzo żywy udział w życiu politycznym swego kraju. Na zdjęciu widzimy moment z politycznego zebrania, które cechowała ożywiona dyskusja.



Zdjęcie przedstawia t. zw. foto - karabin maszynowy. Jest to wynalazek angielski, który ustala w czasie nalotów nieprzyjacielskich bombowców czy strzały artylerii były mniej lub więcej bliskie celu.



Rekordzista świata mjr. Malcolm Campbell (Anglik) szykuje się do nowych rekordów tym razem na motorówce. Próby odbędą się na jeziorze Coniston w Anglii.



W czasie popisu jeździeckiego w Bostonie (USA) wyróżniła się brawurową jazdą 12-letnia Betty Towle, pochodząca z cowboy-skiego „rancho” w Massachusetts.



# Co czytać.

H. RAUSCHNING.

## REWOLUCJA NIHILIZMU.

O głośnej książce Rauschninga „Rewolucja nihilizmu“, najpoważniejszy organ prasowy niemieckiej Szwajcarii, konserwatywna „Neue Zürcher Zeitung“ pisze, że „wstrząsające to dzieło“ jest „niewątpliwie najpoważniejszą, największą wrażliwą wywierającą, najbardziej nieprzejednaną książką, jaką napisano dotychczas o duchowym i politycznym świecie niemieckiego narodowego socjalizmu. W książce tej dochodzi do głosu męski rozum, jasny pogląd na wolność, prawo i godność ludzką oraz na doborze rozumiany niemiecki interes narodowy. Dzieło Rauschninga reprezentuje owego niemieckiego ducha, któregośmy nie przestali poważać, a który odepchnięty w cień rozpowszechniany przez propagandę i terror, światopogląd wyrosły rzekomo z głębi niemieckich właściwości narodowych, mimo to, że sprzeczny jest on z prawdziwymi tradycjami ducha niemieckiego“.

Książka Rauschninga różni się tym od zwykłej literatury niemieckich autorów emigracyjnych, że napisał ją kilkoletni aktywny uczestnik ruchu narodowo socjalistycznego, zaufany Hitlera, człowiek doskonale znający ten ruch i jego sprężyny od wewnątrz. Rauschning nie należy do tych, których odtrącono. Sam odszedł od narodowego socjalizmu, rezygnując ze stanowiska prezidenta senatu w m. Gdańska i zaufanej osoby Führera, — gdy jak sam pisze „przekonywał się stopniowo o niszczących tendencjach ogólnej polityki narodowo-socjalistycznej“ i doszedł do wniosku, że nie ma żadnych widoków na „ewolucję tej polityki, lecz musi nastąpić dalsza jej radykalizacja“. Dlatego też krytyka Rauschninga pozbawiona jest właściwego pismom emigrantów biadołenia, nosi męski i ze wszech miar godny charakter. Występuje w obronie prawa i wolności, Rauschning mijał wprost narodowy socjalizm faktami i głębokimi argumentami. Doskonale znajomość polskich stosunków (Rauschning urodził się w okolicach Torunia w niemieckiej ziemiańskiej rodzinie) płynąca również z urzędowych stosunków autora z władzami Rzeczypospolitej w charakterze prezidenta Senatu gdańskiego i obszerne uwzględnienie stosunków polsko-gdańskich, sprawia, że książka ta, którą czyta się jak pasjonującą powieść, winna obudzić szczególne zainteresowanie czytelnika polskiego. Publiczna spowiedź

Rauschninga, bo tym jest jego dzieło, stanowi pierwszorzędny dokument bu rliwej epoki, którą przeżywamy.

## TADEUSZ ZIELIŃSKI.

### Z ŻYCIA IDEI.

Tom niniejszy — drugi z cyklu poświęconego luznym rozprawom — za wiera studia o szerokiej rozpiętości tematów. Szkic pierwszy, o zagadnieniu grzechu i winy w epoce homerowej, stoi na pograniczu filozofii etyki i kultury; kilka rozpraw o znaleziskach z zakresu poezji i dramatu greckiego wraz z rozprawą o elementach dramatyzmu w tragedii greckiej, wprowadza czytelnika w duchowy świat, epoki, w której tkwią korzenie naszej kultury współczesnej; szkic o „mami twórczej“ jest interesującym przyczynkiem do psychologii twórczości, odwołanie procesu karnego w Rzymie odwołania szeroki obraz obyczajowości współczesnej, wkraczając zarazem głęboko w dziedziny psychologii prawa. Piękną klanrą wreszcie „miedzy dawnymi i nowymi laty“ jest syntetyczny zarys źródeł i dróg rozwoju kultury współczesnej oraz zamykająca książkę baśń o wiecznym snu o ostatecznym szczęściu ludzkości.

Wszystkie te studia i rozprawy wzbogacają nie tylko nasz zasób wiadomości o dawnych dziejach i dawnych ludziach; wzbogacają również nasz świat duchowy, budzą świadomą



Coraz większą trudność sprawia zdobycie tytułu królowej piękności w Ameryce od czasu wynalezienia specjalnego aparatu dla ustalania wymiarów kobiecego ciała. Przyczyną aparatu ustala nawet najmniejszy błąd w budowie.

tęsknotę do piękna i doskonałości, ku którym ludzkość dąży poprzez wszystkie swe wzloty i upadki.

Najbardziej może uderzającą cechą dzieł prof. Tadeusza Zielińskiego jest, iż każde zagadnienie — choćby pozornie od nas najdalsze — w jego ujęciu staje się nam od razu niesłychanie biskie i ważne. Jeśli zadaniem historii kultury jest wydobywać na jaw te więzi wspólnoty, jakie łączą dzisiejszy świat cywilizowany z najodleglejszymi epokami dziejów człowieczeństwa — prof. Zieliński jest może najdoskonalszym wcieleniem tego typu historyka. Nie ma w nim nic pedantyzmu szperacza, kolekcjonującego zabytki dla wności dla samej rozkoszy ich gromadzenia; w każdym z nich szuka nade wszystko człowieka, który je własną dłońią czy własną myślą stworzył, i w tym człowieku właśnie, w ciągłości jego pochodni przez dzieje, w zdobywaniu coraz to rozleglejszych światów wewnętrznych dostrzega znamiona wieczności.

## ARKDADY FIEDLER.

### JUTRO NA MADAGASKAR.

Po niezapomnianych „Rybach w Ukajali“, po „Zwierzętach z lasu dzisiejszego“ i „Kanadzie pachnącej żywicią“ — oto nowy tom wrażeń podróżniczych Arkadego Fiedlera z Madagaskaru. Czym się to dzieje, iż każdy, najbardziej choćby egzotyczny i daleki zakątek ziemi, oglądany oczyma Fiedlera wydaje nam się bliski i znany. Tym chyba, że Fiedler nie tylko opowiada co widział; nie tylko opisuje historię kraju, małuje jego coraz współczesny, stara się przeniknąć jego perspektywę przyszłości. To nim dominującym każdej jego książki jest ów jedyny i niepowtarzalny nastrój, który chwyta przedziwnym jakimś wyczuleniem. Dlatego rozumiemy Malgaszów „tańczących przeciw kawie“ i tragiczną w swej pierwotności „gonitwę za dziewczyną“, dlatego mamy prawo powiedzieć, że czytając tę książkę widzimy pejzaże Ankeziny, stąpamy po zmytej burzami skale, patrzymy na grzejące się na słońcu krokodyle. W Fiedlerze, znakomitym obserwatorze, znawcy flory i fauny całego świata, badaczu nieznanych krain żyje romantyk, niepoprawny włóczęga i obieżyświat; a przecież nie ma w nim nic z globetrotterstwa, z oglądacza curiosów i rejestratora osobliwości. To gonitwa za życiem, ciągłe pragnienie chwytania go wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną i w każdym najniższym stworzeniu, które trudzi się i walczy.



„Sielankowo“ wygląda ulica w dzielnicy północnej Łodzi, gdy przeciąga nią stadko gęsi, pędzonych... nie przez pastuszką.



Miejsce w którym odbywają się sjeśty „filozofów“ są skwe ry w północnej dzielnicy miasta. Tutaj można spokojnie o dać się kontemplacji, grzejąc się na słończku.

**KASY-WMURÓWKI-KASETKI**  
poleca Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn  
**Karol Zinke**  
ŁÓDŹ  
Przejazd 16  
tel. 221-0

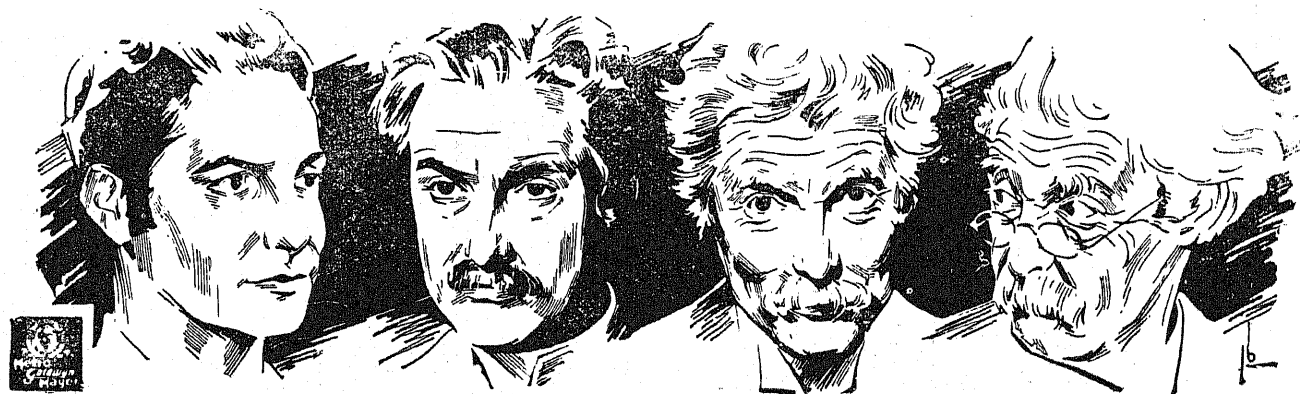


W Cleveland (Ohio — USA) doszło w zakładach samochodowych do wielkich zająć strajkowych. Na zdjęciu widzimy moment usuwania tłumy demonstrantów przez policję.





„Glamorous” (fascynująca) Hedy Lamarr.



Robert Donat jako Mr. Chips w różnych fazach jego życia.

# Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURIERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XV.

Niedziela, dnia 27 sierpnia 1939 roku.

Nr. 34



Ś. P. KS. IGNACY SKORUPKA.  
(Z prywatnych zbiorów p. Dyr. W. Davisona).